



Rafał Dziwiz (pierwszy z lewej) jako Konrad-nauczyciel w otoczeniu uczennic w „Wyzwoleniu”

Traktat o wolności

Wizyta w Auschwitz zainspirowała nową inscenizację „Wyzwolenia”

**Sobota, 11 lutego, godz. 19,
Teatr im. J. Słowackiego**

Prapremiera tego arcydzieła napisanego przez Stanisława Wyspiańskiego na scenę przy placu św. Ducha odbyła się w 1903 roku. Wcześniej, po wystawieniu „Wesela” w 1901 roku Wyspiański otrzymał wieniec z liczbą 44, która miała być symbolem uznania go za czwartego wieszacza narodowego. Na to wyraźne zamówienie publiczności odpowiedział Wyspiański właśnie „Wyzwoleniem”, którego głównym bohaterem uczynił Konrada, postać z „Dziadów” Adama Mickiewicza.

Jedną z najsłynniejszych inscenizacji dramatu była realizacja Konrada Swinarskiego w Starym Teatrze z Jerzym Trelą w roli Konrada. „Wyz-

wolenie” uznawane jest za jeden z najważniejszych i jednocześnie najtrudniejszych do wystawienia polskich utworów dramatycznych. To wielki traktat o teatrze, patriotyzmie i poszukiwaniu własnego ja.

W krakowskim Teatrze im. J. Słowackiego reżyserii tego arcydzieła podjął się Radosław Rychcik, znany z głośnych acz niekonwencjonalnych realizacji wielkich utworów klasyki polskiej. „Dziady” w Poznaniu ulokował w świecie amerykańskiej popkultury, zaś weselników Wyspiańskiego przeniósł z bronowickiej chaty do Irlandii. A jakie w takim razie czeka nas „Wyzwolenie” w inscenizacji odkrywczego reżysera?

– Wyzwolenie to na pewno doświadczenie oczyszczające. Podobnie jak wizyta w obozie

koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Przed rozpoczęciem prób, z całym zespołem, właśnie tam pojechaliśmy. Konfrontacja z miejscem Zagłady poruszyła nas, obudziła głębokie emocje, dała początek kolejnym pytaniom na temat życia, śmierci i dokonywanych przez nas wyborów – wyjaśnia Rychcik.

Akcja dramatu toczy się w szkole, a jego główną osią fabularną jest próba do spektaklu „Polska współczesna” oraz konflikty związane z ową próbą. W roli Konrada wystąpi Rafał Dziwiz. Obok niego zobaczymy Dominikę Bednarczyk, Marcina Sianko, Martę Konarską i Tomasza Międzika. Autorką scenografii jest Anna Maria Kaczmarek, a muzyki – Piotr Lis i Michał Lis. ©

Jolanta Ciosek